

Leszek Filipowicz[✉]

EKONOMIA PODAŻY - PROPOZYCJA INTERPRETACJI POJĘCIA

1. Istotnym fragmentem działalności badawczej historyka myśli ekonomicznej jest interpretacja lub definiowanie pojęć, które porządkują "intelektualne wysiłki człowieka podejmowane dla zrozumienia zjawisk ekonomicznych"¹. Pojęcia, o których mowa to nazwy kierunków myślenia, szkół i teorii tłumaczących rzeczywistość gospodarczą. Właściwe określenie zakresu znaczeniowego tych pojęć istotne jest przede wszystkim z punktu widzenia wyodrębnienia i podkreślenia swoistych cech odróżniających poszczególne konstrukcje myślowe od innych. Zabieg taki umożliwia z kolei dokładniejszą obserwację ewolucji procesów interpretacji zmieniającej się nieustannie rzeczywistości gospodarczej.

2. Przedstawiam w tym miejscu propozycję sposobu interpretowania pojęcia "ekonomii podaży". Zdefiniowanie tego - zaczerpnętego z języka potocznego - terminu wydaje się być konieczne z punktu widzenia potrzeb dyskusji na temat współczesnej anglosaskiej myśli ekonomicznej.

Punktem wyjścia mojej interpretacji jest potoczne rozumienie wspomnianego terminu. Pojęcie "ekonomii podaży" powstało, jak należy sądzić, przez negację w stosunku do keynesowskiej "ekonomii popytu"². Po raz pierwszy zaś pojawiło się na łamach prasy mniej więcej w połowie lat siedemdziesiątych³.

[✉] Mgr, Instytut Nauk Ekonomicznych PAN, Warszawa.

¹ J. A. S c h u m p e t e r, History of Economic Analysis, London 1972, s. 3.

² Zob. np. I. K r i s t o l, Ideology and Supply-Side Economics, "Economic Impact" 1981, nr 35.

³ Irina Osadczaja podaje, że jako pierwszy użył tego terminu Herbert Stein w artykule w czasopiśmie "Fortune", por. I. M. O s a d c z a j a, Konserwatyzm protiv reformizmu, Moskwa 1984.

Oparciem keynesizmu było rozpoznanie, że podstawową przyczyną trudności gospodarczych kapitalizmu jest niedostateczny poziom popytu. Ponieważ niesterowany mechanizm rynkowy nie jest w stanie wyeliminować tego czynnika bez poważnych zakłóceń gospodarczych i społecznych, koniecznym staje się aktywny udział państwa w regulowaniu gospodarki. Zadaniem rządu jest utrzymywanie globalnego popytu na odpowiednim poziomie. Stąd określenie keynesizmu mianem "ekonomii popytu".

Ekonomia podaży odrzuca podstawowe założenia keynesizmu i wynikający z nich postulat aktywnej roli państwa w gospodarce. Nie popyt i konsumpcja, lecz podaż i produkcja winny znaleźć się w centrum zainteresowania ekonomistów. Udział zaś rządu w regulowaniu gospodarki powinien zostać wydatnie zmniejszony.

O ile pierwsze z powyższych twierdzeń - o prymacie podaży nad popytem - wydaje się mieć charakter czysto "ekonomiczny", o tyle drugie - o ograniczeniu interwencjonizmu - jest twierdzeniem ideologicznym i politycznym. W kierunku zaznaczenia tego podziału idzie proponowana przeze mnie interpretacja. Otóż moim zdaniem, ekonomia podaży jest z jednej strony koncepcją polityki gospodarczej, z drugiej zaś konserwatywną ideologią nastawioną antyinterwencjonistycznie i przeciw keynesizmowi.

3. Spróbujmy zidentyfikować pewne cechy istotne ekonomii podaży jako koncepcji polityki gospodarczej.

We współczesnej amerykańskiej encyklopedii ekonomicznej znaleźć można następującą charakterystykę interesującego nas kierunku: "Ekonomia podaży stanowi kontrrewolucję przeciwko teorii i odpowiednim zaleceniom polityki gospodarczej Johna Maynarda Keynasa. W szerokim sensie jest to powrót do klasycznej teorii Adama Smitha i Jana Baptysty Saya, którego sławne prawo rynków głosi, że podaż zawsze tworzy odpowiadający jej popyt"⁴. W podobny sposób pisze o ekonomii podaży jeden z jej zaangażowanych zwolenników B. Bartlett: wg niego kierunek ten to nic innego jak tylko ekonomia klasyczna na nowo odkryta, ściślej jest to na nowo odkryte prawo Saya⁵.

⁴ D. Greenwald ed., Encyclopedia of Economics, New York 1982, s. 910.

⁵ B. R. Bartlett, Reaganomics - Supply-Side Economics in Action, New York 1982, s. 1.

W słynnym traktacie o ekonomii politycznej Say napisał co następuje: "w każdym państwie im producenci są liczniejsi a produkcja większa, tym zbyt jest łatwiejszy, rozmaitszy i bardziej rozległy [..]. Sam fakt stworzenia jakiegoś produktu otwiera w tejże chwili zbyt innemu produktowi"⁶. Do czasów ugruntowania się keynesizmu te twierdzenia Saya były obowiązującą ortodoksją.

Zwolennicy ekonomii podaży nawiązują do tych poglądów. W centrum zainteresowania polityki ekonomicznej - zgodnie z prawem Saya - winna znajdować się podaż, czyli produkcja. Na produkcji zatem, a ściślej na czynnikach stymulujących jej rozwój należy skupić uwagę⁷.

Do czynników wywierających istotny wpływ na rozwój produkcji należy m. in. wzrost podaży najważniejszych zasobów produkcyjnych: pracy i kapitału. Według przedstawicieli ekonomii podaży wzrost ten uzależniony jest przede wszystkim od stosowania odpowiednich bodźców stymulujących jednostki. Zarówno teraźniejsza, jak i przyszła dostępność niezbędnych do produkcji zasobów a także efektywność ich wykorzystania zależą od indywidualnie dokonywanych wyborów⁸.

Te swoiście mikroekonomiczne podstawy ekonomii podaży ekspozuje w swojej charakterystyce jeden z najbardziej znanych jej przedstawicieli, A. Laffer. Jego zdaniem "Ekonomia podaży jest tą częścią teorii ekonomii, która koncentruje się na indywidualnych, jednostkowych bodźcach. Głównym założeniem jest, że ludzie nie pracują po to, by płacić podatki. Pracują, by jak najwięcej pozo-

⁶ J. B. S a y, Traktat o ekonomii politycznej, PWN, Warszawa 1960, s. 212.

⁷ George Gilder, jeden z przedstawicieli ekonomii podaży twierdzi nawet, że popyt w istocie rzeczy nie istnieje, jest pojęciem zreifikowanym. Jest to fala dążeń czy żąkań, które przybierają konkretną formę dopiero na skutek zaistnienia podaży. Nie istnieje na przykład popyt na dobra nieznanne - rodzi się w momencie, gdy powstają. Tymczasem podaż odzwierciedla rzeczywiste wysiłki producentów ucieleśnione w formie konkretnych dóbr. Popyt oznacza jedynie ściśle psychiczne reakcje na owe dobra czy usługi (zob. G. G i l d e r, *Wealth and Poverty*, New York 1981).

⁸ Zob. J. A. T a t o m, *We Are All Supply-Siders Now*, w: B. B a r t l e t t, T. P. R o t h, *The Supply-Side Solution*, Chatham - New Jersey 1983.

stało im po ich zapłaceniu"⁹. Skoro tak, to efektem zmniejszenia stopy opodatkowania będzie intensyfikacja wysiłków produkcyjnych czy inwestycyjnych, efektem zaś jej podwyższenia osłabienie natężenia tych wysiłków. Lafferowi chodzi zatem o bodźce, które dają się stosować za pośrednictwem systemu podatkowego, a które mają skłonić jednostki do zwiększania podaży pracy i kapitału.

Mówiąc dalej o ekonomii podaży Laffer stwierdza, że "Nie jest to agregatowe ujęcie popytowe, które było przyczyną takich kłopotów w latach siedemdziesiątych"¹⁰. Nacisk w tym podkreśleniu spoczywa jednak raczej na słowie "popytowe", niż "agregatowe". Ma to o tyle znaczenie, że mimo swoich mikroekonomicznych podstaw, ekonomia podaży odnosi się do problemów makroekonomicznych. W sposób ogólny ujmując to definicja M. Evansa: "Ekonomia podaży to ten dział teorii ekonomii, który zajmuje się czynnikami oddziaływającymi na możliwości produkcyjne gospodarki"¹¹. Wydaje się, że ta definicja w sposób najbardziej trafny ujmując zakres zainteresowań ekonomii podaży w jej aspekcie "ekonomicznym".

Gdyby teraz w sposób maksymalnie skrótowy próbować ująć różnice pomiędzy ekonomią popytu i ekonomią podaży, powiedzieć by trzeba tak: istotą ekonomii popytu jest pośrednie stymulowanie podaży poprzez zapewnienie gospodarce odpowiedniego strumienia popytu. Tymczasem ekonomia podaży nastawiona jest na stymulowanie podaży w sposób bezpośredni przez stosowanie bodźców skłaniających uczestników życia gospodarczego do produkowania i inwestowania.

4. W definicjach Laffera czy Evansa pojawia się określenie ekonomii podaży jako "części ogólnej teorii ekonomii". Czy ekonomia podaży jest zatem odrębną teorią ekonomiczną, częścią teorii ekonomii czy jedynie szkołą myślenia, zbiorem poglądów dotyczących polityki ekonomicznej? Opowiadam się za tym ostatnim ujęciem.

Za takim podejściem przemawiają następujące argumenty. Po pierwsze - ekonomia podaży nie wykształciła żadnej swoistej aparatury pojęciowej ani metody badań - operuje raczej narzędziami

⁹ A. L a f f e r, "The New Economics. A Debate, "Economic Impact" 1981, nr 35.

¹⁰ Tamże.

¹¹ M. E v a n s, "The Truth About Supply-Side Economics, New York 1983, s. 20.

analizy neoklasycznej, uzupełnionej aparaturą pojęciową tradycyjnej, wywodzącej się od Keynesa i Samuelsona makroekonomii. W tym sensie ekonomia podaży stanowi część zjawiska, które korzeniami sięga lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych, a które nazywane bywa "neoklasycznym odrodzeniem"¹².

Po drugie, postulaty ekonomii podaży sprowadzić można w zasadzie do rewizji niektórych założeń dotychczas prowadzonej polityki ekonomicznej, do zmiany akcentów pomiędzy poszczególnymi narzędziami stosowanymi przez tę politykę. W szczególności zaznacza się tu odmienne w stosunku do keynesowskiego spojrzenie na politykę fiskalną. O ile keynesizm zajmował się głównie wpływem polityki fiskalnej na zmiany w globalnym popycie, o tyle ekonomia podaży skupia się na analizie podażowych, produkcyjnych efektów systemu podatkowego.

Po trzecie wreszcie, nie istnieje pełna zgodność pomiędzy przedstawicielami ekonomii podaży co do interpretacji zjawisk mających podstawowe znaczenie dla tego kierunku. Przykładami mogą tu być spory dotyczące stopnia natężenia reakcji jednostek na bodźce podatkowe lub brak zgodności wobec problemu deficytu budżetowego.

W świetle powyższych uwag z trudnością przyszkolby się zgodzić z poglądami uznającymi ekonomię podaży za dział teorii ekonomii. Zaakceptować można określenie sugerujące niewielki stopień sformalizowania i ogólności. Takim określeniem może być "system poglądów dotyczących polityki ekonomicznej" lub po prostu "konceptcja polityki ekonomicznej".

5. Przejdźmy teraz do drugiej płaszczyzny interpretacji pojęcia "ekonomia podaży". W tym drugim znaczeniu ekonomia podaży jest ideologią. Ideologię zaś rozumiem będę w tym miejscu jako "myśli, idee, wierzenia oparte lub ugruntowane na pewnych warunkach społecznych, kulturalnych lub ekonomicznych"¹³.

Ekonomia podaży kształtowała się w drugiej połowie lat siedemdziesiątych. Był to okres najpoważniejszych trudności gospodarczych systemu kapitalistycznego od początku lat trzydziestych te-

¹² Zob. O s a d o s a j a, Konserwatizm protiv..., s. 184.

¹³ J. J. W i a t r, Społeczeństwo. Wstęp do socjologii systematycznej, Warszawa 1979, s. 514.

go stulecia. Jedną z cech charakterystycznych dla takich okresów kryzysowych jest ponowne pojawianie się sporów dotyczących fundamentalnych zagadnień systemu. Należą do nich niewątpliwie problemy sprawiedliwości społecznej, podziału, bezpieczeństwa ekonomicznego. Wszystkie te zagadnienia ogniskują się wokół kwestii centralnej, jaką jest w tym przypadku stopień zaangażowania państwa w regulację procesów gospodarczych.

Pod koniec lat sześćdziesiątych optymistycznie sądzono, że rozwiązywanie problemów ekonomicznych uda się w bliskiej przyszłości wprowadzić do dokonywania prostych, techniczno-bilansowych zabiegów. Pisano nawet o "końcu ideologii"¹⁴. Rzeczywistość jak zwykle okazała się bardziej złożona. Kryzys energetyczny i stagflacja dowiodły, że problemów ekonomicznych nie da się rozwiązać raz na zawsze. Dowiodły też, że z punktu widzenia ekonomicznego kapitalizm jest daleko mniej stabilnym systemem, niż się to wydawać mogło na podstawie jego osiągnięć w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych.

W ten sposób kapitalizm jako system społeczny i polityczny zmuszony został do ponownego definiowania i obrony swoich najważniejszych wartości. Stało się tak w wyniku "podwójnego" kryzysu, w jakim znalazł się system: kryzysu jego kultury wywołanego falą kontestacji końca lat sześćdziesiątych i kryzysu gospodarki. Oba te zjawiska łącznie wywołały stan specyficznego "niedowartościowania" kapitalizmu.

Reakcją wywołaną przez kryzys lat siedemdziesiątych jest zwrot ku konserwatyzmowi - politycznemu, społecznemu i ekonomicznemu. Popularność zyskał pogląd, że lekarstwem na trudności kapitalizmu powinno być "więcej" kapitalizmu a mniej tego, co uznaje się za efekty kolektywizmu. W zakresie ekonomii konserwatywny program obejmuje więc takie punkty, jak: mniej wydatków rządowych, mniej opodatkowania, mniejszy deficyt budżetowy, mniejszy (wolniejszy) wzrost ilości pieniądza na rynku, mniej regulacji rządowych. Jest to, jak widać, program raczej negatywny¹⁵.

¹⁴ D. B e l l, *The End of Ideology. On Exhaustion of Political Ideas in the Fifties*, Glencoe 1970.

¹⁵ Zob. H. S t e i n, *Presidential Economics. The Making of Economic Policy from Roosevelt to Reagan and Beyond*, New York 1984.

6. W szerokim, konserwatywnym nurcie mieści się też ekonomia podaży. Jej zwolennicy są adwokatami "prawdziwego" - w ich przekonaniu - kapitalizmu. Ich hasłem jest powrót do Adama Smitha.

Warto w tym miejscu przedstawić główne ideologiczne tezy ekonomii podaży. Sformułował je intelektualny lider tego kierunku, znany neokonserwatysta Irving Kristol. Uczynił to zaś na marginesie rozważań o nauce ekonomii - są to wg niego prawdy, które pozwalają tej nauce przetrwać.

a. Przeważającą większość rodzaju ludzkiego cechuje naturalne i niepoprawne zainteresowanie polepszaniem swoich warunków materialnych.

b. Jedynym owocem prób stłumienia owego naturalnego pragnienia są społeczeństwa zubożałe i pozbawione swobód.

c. Tam, gdzie pragnieniom tym pozostawia się tyle swobody, by nie krępować transakcji handlowych, występuje wzrost gospodarczy.

d. W efekcie wzrostu gospodarczego wszyscy członkowie społeczeństwa odczuwają poprawę sytuacji materialnej, choć nie dla wszystkich jest to poprawa jednakowa co do zakresu, nie dla wszystkich też występuje w tym samym czasie.

e. Wzrost gospodarczy prowadzi do poważnego wzrostu szeregów i znaczenia klas średnich - klas posiadaczy, co jest warunkiem koniecznym (choć niewystarczającym) istnienia społeczeństwa liberalnego, respektującego prawa jednostki¹⁶.

7. Ekonomia podaży jest więc z jednej strony koncepcją polityki ekonomicznej, z drugiej strony stanowi pewną ideologię. Podkreślić należy, że obie te płaszczyzny są ze sobą ściśle związane. Ekonomia podaży jako ideologia jest oparciem i podstawą ekonomii podaży jako polityki gospodarczej.

Co istotne, zarówno w pierwszym jak i w drugim przypadku tezy ekonomii podaży nawiązują bezpośrednio do poglądów eksponowanych już w przeszłości. Jak pisze H. Stein "Przekonanie, że redukcja stopy opodatkowania produkcji, sprzedaży czy importu wpływa na wzrost tychże wielkości jest tak stare jak ekonomia. Prawie tak

¹⁶ I. K r i s t o l, Rationalism in Economic Theory, [w:] The Crisis in Economic Theory, New York 1980 (The Public Interest - special issue).

samo stary jest pogląd, że w niektórych przypadkach dochody z podatków warowną, gdy podatki ulegną zmniejszeniu¹⁷.

Podobnie rzecz się ma z tezami ideologicznymi ekonomii podaży. Parafrazując stwierdzenie Steina powiedzieć by można tak: przekonanie, że gdy stworzy się jednostkom warunki do swobodnego bogacenia się to efektem tego będzie niezmacona pomysłność całego społeczeństwa, jest tak stare jak kapitalizm.

Tak więc ekonomia podaży zarówno w swojej warstwie "ekonomicznej", jak i ideologicznej stanowi kontynuację we współczesnych warunkach niektórych wątków klasycznego liberalizmu. Jest konserwatywną reakcją na keynesizm i socjalizm. Jest w końcu - lub raczej próbuje być - systemem ekonomii politycznej w rozumieniu schumpeterowskim¹⁸.

Leszek Filipowicz

SUPPLY-SIDE ECONOMICS - PROPOSITION OF INTERPRETATION OF THE CONCEPT

The communiqué contains a proposition concerning interpretation of the concept "supply-side economics". Its aim is to show that it is primarily a concept of economic policy composed of an "economic" and an "ideological" layer. In both these layers a reference is made to certain aspects of the classical liberalism. Thus, it is a conservative reaction to Keynesian and socialism.

¹⁷ Stein, Presidential..., s. 241.

¹⁸ "Systemem ekonomii politycznej" Schumpeter nazywa zestaw określonych i wzajemnie spójnych narzędzi i metod polityki gospodarczej, które proponowane są przez ich zwolenników w oparciu o pewne jednoczące (normatywne) zasady, takie jak zasady ekonomicznego liberalizmu, socjalizmu itp. Zob. J. Schumpeter, History of Economic Analysis, London 1972, s. 38.